B7

Nakład 16.600 egzemplarzy.

Rok III. Nr. 268. Sosnowiec, czwartek 15 listopada 1928 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-93; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Mowa ministra Czechowicza w sejmie

Budżet odesłano do komisji.

WARSZAWA, 14. 11. (wł). Posiedzenie sejmu zaczęto odesłaniem kilku projektów ustawy do poszczególnych komisyj.

Następnie zabrał głos przedstawiciel N. P. R, który oświadczył, że nie ma powodu wątpić w realność budżetu i stwierdza z zadowoleniem zapowiedź reform podatku gruntowego i dochodowego.

Bierności bilansu należy się przeciwstawić przez podniesienie produkcji rolnej. Należy stwierdzić, że naród nasz nie da się uczynić przedmiotem przetargów politycznych i o rewizji granic mowy być nie może.

Z kolei zabrał głos minister skarbu p. Czechowicz, który odpowiadając na zarzuty, że rząd nie wykonał tegorocznego budżetu, oświadczył, iż wykonanie budżetu od dnia 1 kwietnia do 30 września, czyli za 6 miesięcy nastąpiło w ten sposób, iż wydano 1.332 milj. zł., co stanowi 49.83 proc. stałego budżetu rocznego.

Nie wykonano jedynie § 11 ustawy skarbowej, upoważniającej ministra skarbu do udzielenia kredytu dla drobnego rolnictwa w wysokości 100 milj. złotych.

Z upoważnienia tego rząd jednak nie mógł skorzystać, ze względu na plan stablizacyjny, który nie pozwalał na wydatkowanie sum obrotowych. Naruszenie planu stablizacyjnego skompromitowałoby nas wobec zagranicy i mogłoby zawahać nasz kredyt zagraniczny.

Licząc się z wolą sejmu, zdążającą do podniesienia drobnego rolnictwa, rząd podwyższył kapitał zakładowy banku rolnego o 30 milj. zł. Rząd przeznaczył także 30 milj. zł. z funduszu kredytowego na pożyczkę meljoracyjną. Nie należy także zapominać, że rząd w ciągu 2 lat swego istnienia podwyższył kapitał zakładowy banku rolnego z 11 do 130 milj. zł. Rok budżetowy jeszcze się nie skończył i będziemy szczęśliwy, jeśli sytuacja budżetowa i finansowa umożliwi nam przyjście drobnemu rolnictwu z pomocą w skali przez sejm zakreślonej.

Poseł Smulikowski w imieniu PPS., frakcji rewolucyjnej, składa oświadczenie, że sprawę budżetową traktuje jako konieczność państwową i jest za odesłaniem preliminarza budżetowego do komisji.

Przeciwko budżetowi głosowali klub ukraiński, selrob i komuniści.

Ostatecznie budżet został odesłany do komisji budżetowej.

Moskwa i Berlin zachodzą w głowę

po co Dewey pojechał do Rosji.

MOSKWA, 13.11. Dziś przybył tu doradca finansowy Polski, Dewey, powitany na dworcu przez członków poselstwa polskiego w Moskwie i zastępcę komisarjatu spraw zagranicznych.

W Moskwie krążą różne wersje co do celu podróży Dewey'a mimo, iż Dewey zapewnia, że przyjechał do Moskwy w celach rozrywkowych. Oświadczył on jednak, że wygłosi kilka przemówień i w związku z tem snuje się najrozmaitsze przypuszczenia co do jego misji.

Mówią, że Dewey miał polecenie ze strony Polski albo też Stanów Zjednoczonych o poczynienie kroków na terenie moskiewskim, któreby przyczyniły się do poprawy stosunków między Polską i Rosją, do usunięcia istniejących jeszcze trudności, celem nawiązania normalnych stosunków handlowych.

BERLIN, 13.11. W tutejszych kołach amerykańskich przypisują wielką wagę podróży Dewey'a do Moskwy i sądzą, że podróż ta będzie przygotowaniem gruntu dla dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między Ameryką a Sowietami.

Dewey jest mężem zaufania prezydenta Coolidgea, który pragnie być dokładnie poinformowany jak się przedstawia sytuacja gospodarcza w Sowietach.

60 osób zabitych, 150 rannych.

100 tysięcy hektarów zniszczonych.

BUENOS AIRES, 11. 11. Według ostatnich doniesień ofiarą trąby powietrznej padło w miejscowości Villa Maria w prowincji Kordoba 40 zabitych i 150 rannych.

W innych miejscowościach huragan zabił 20, poranił zaś 100 osób.

Obszar 100 tysięcy ha jest zupełnie zniszczony.

Smutne owoce

warcholskiej polityki Korfantego.

MYSŁOWICE, 14. 11. Warcholska propaganda, jaką prowadzi organ Korfantego »Polonja«, wydaje gorzkie owoce. W uroczysty dzień święta narodowego, kupiec Emil Dąbrowa, mający na rynku w Mysłowicach duży sklep, odważył się na bezczelną wprost prowokację. W oknach wystawowych umieścił nakaz licytacyjny, wydany przeciw niemu za niepłacenie podatków, oraz ohydną karykaturę ministra skarbu. Karykatura wycięta była z... »Polonji«.

Robotnicy, powracający z uroczystości, spostrzegli prowokację, a ponieważ nie zastali w domu właściciela sklepu, do którego się udali z żądaniem, aby usunął cyniczną dekorację, przeto rozbili szybę wystawową i sami zniszczyli prowokacyjne przedmioty.

Dymisja Hindenburga i rozwiązanie parlamentu Rzeszy.

Takie hasła rzucili socjaliści niemieccy w ostrej walce ze zbrojeniami morskiemi.

BERLIN, 14. 11. Socjaldemokratyczni członkowie gabinetu postanowili głosować za wnioskiem swojej frakcji, domagającym się zakazu budowania pancernika A.

Decyzja ta będzie demonstracją przeciw polityce wojskowej prezydenta Rzeszy, który wczoraj oświadczył kanclerzowi Müllerowi, że solidaryzuje się całkowicie z ministrem Groenerem, grożącym ustąpieniem nietylko w razie przyjęcia wniosku socjal - demokratycznego w Reichstagu, ale również na wypadek, gdyby kanclerz jako socjal-demokrata głosował za wnioskiem.

Koła parlamentarne liczą się z ustąpieniem Müllera i trzech pozostałych ministrów socjal-demokratycznych, natomiast wydany wczoraj późnym wieczorem komunikat frakcji socjal-demokratycznej grozi kryzysem na stanowisku prezydenta Rzeszy i rozwiązaniem parlamentu.

Ognista rzeka przecięła

ostatnią drogę ratunku.

RZYM, 14. 11. Srodkowy z pięciu strumieni lawy, który onegdaj się zatrzymał, zaczął się ponownie posuwać naprzód i zagraża zalaniem ostatniej drogi lądowej między Messyną i Catanią.

Gwałtowny cyklon nawiedził Amerykę południową

30 budynków zniszczonych, 40 osób zabitych 116 rannych.

BUENOS AIRES, 14. 11. (wł). Gwałtowny cyklon nawiedził prowincję Kordoba; w miejscowości Villa Maria zniszczeniu uległo 30 budynków. Według ostatnich wiadomości, w następstwie huraganu zginęło 40 osób, a 116 odniosło rany.

Katastrofa pociągu towarowego.

34 wagonów z węglem i burakami rozbitych.

ŁODZ, 14. 11. Nocy dzisiejszej o g. 11 m. 20 w Chojnach pod Łodzią pociąg towarowy przejechał sygnał i uderzył w bok innego pociągu towarowego.

Całkowitemu rozbiciu i zniszczeniu uległo 34 wagonów, które spadły z nasypu torowego.

Na miejscu katastrofy powstała olbrzymia góra gruzów węglowych i szkieletów wagonów.

Szyny są wyładowane i poskręcane. Uprzątanie miejsca katastrofy odbywa się bez przerwy do tej pory.

Dwaj jadący na gapę pasażerowie pociągu towarowego, Ludwi Zawisza i Józef Polczyński z Łomży odnieśli ciężkie rany.

W dalszym ciągu ciepło.

Ranek chmurny i mglisty.

PIM przepowiada na dziś: Rano chmurno lub mglisto, w ciągu dnia przejaśnienia, na północo - zachodzie możliwy drobny opad. Dość ciepło. Słabe wiatry południowe i zachodniowo - zachodnie, gdzienie gdzie słabe przymrozki.

Wypowiedzenie umowy

taryfowej w przemyśle jedwabniczym w Niemczech.

Znów 100 tys. robotników bez pracy.

BERLIN, 14. 11. (wł.) Jeszcze nie zakończył się lokaut w przemyśle metalowym, a już w przemyśle jedwabniczym wypowiedziano na 15 względnie 31 grudnia umowę taryfową wszystkim robotnikom. Wypowiedzenie to objęło 100 tys. robotników.

Pola Negri u Bernarda Shaw.

PARYZ, 14. 11. (wł.) Bawiąca we Francji Pola Negri udaje się do Londynu, by od Bernarda Shaw uzyskać pozwolenie na wyświetlenie jego dzieł.

Krewny prezydenta Obregona strzela do mordercy.

MEKSYK, 14. 11. (wł.) Kapitan Obregon, krewny zamordowanego prezydenta Obregona strzelił wczoraj do mordercy, lecz został rozbrojony. Niedługo potem kapitan Obregon odebrał sobie życie.

Odrzucenie poprawki Loyd Georga

w sprawie układu francusko-angielskiego.

LONDYN, 14. 11. (wł.) Na wczorajszem posiedzeniu izba gmin w wyniku dyskusji, przeprowadzonej w sprawie angielsko-francuskiego układu morskiego, odrzuciła 326 głosami przeciwko 163 poprawkę Loyd Georga, w której Loyd Georg występował przeciwko układowi.

Wybuch Etny spowodował 200 miljonów lirów straty.

CATANJA, 14. 11. (wł.) Główny strumień larwy, którego szybkość wynosi 7 metrów na godz. rozdzielił się na pięć odgałęzień, przyczem najsilniejszy z nich dochodzi do Carraba. Strumień, płynący ku Fossantore stał się potokiem rozżarzonych kamieni.

Według ostatnich obliczeń straty wynoszą 200 mil.. lirów.

Działalność Etny słabnie.

Wykrycie morderców małżonków Fiszerów w Łodzi.

Sprawcami mordu małoletni zbrodniarze.

ŁODZ, 14. 11. (wł.) Dziś nad ranem, funkcjonarjusze łódzkiego urzędu śledczego wykryli sprawców mordu, dokonanego w niedzielę wieczorem na osobach małżonków Fiszerów w Łodzi. Aresztowany został 19-letni Stanisław Łaniuch, zamieszkały przy rodzinie na ulicy Targowej w Łodzi. Aresztowany przyznał się do udziału w zbrodni. Na ślad morderców naprowadził szofer taksówki, którą zbrodniarze przyjechali do śródmieścia. Wmieszany w zbrodnię jest także jakiś 14-letni chłopiec. Zbrodniarze po dokonaniu morderstwa zrabowali u Fiszera kilkaset złotych, które ten miał w portfelu.

O aktywizacji naszego bilansu handlowego.

Ujemny nasz bilans handlowy jest zjawiskiem naturalnem i normalnem. Kraj rozwija się gospodarczo pomyślnie, po szeregu lat, stosowanych doń represji musi się odbudować i wyekwipować. Bierność więc naszego bilansu handlowego bynajmniej mnie nie przeraża, gdyż wiem dokładnie, co wiadomo zresztą każdemu, mającemu styczność z wielką instytucją kredytową, że wwóz maszyn i surowców kompensuje się wielkim napływem środków obrotowych z zagranicy i coraz bardziej zwiększającym się importem kapitałów. Zresztą niezbicie dowodzi tego fakt znacznie zwiększającej się kasy banku polskiego w ciągu trzech ostatnich dekad. Rozumie się, że ubogi nasz kraj nie może pozwolić sobie na luksus bilansu biernego a la longue i bacznie powinien czuwać, by w imporcie znajdowały się przedewszystkiem produkty, mogące podnieść majątek narodu, a więc maszyny, instalacje i surowce, gdyż dzięki takiemu wwozowi będziemy w stanie nietylko z łatwością zapłacić wartość tego importu wraz z procentami, lecz zwiększyć siłę produkcji krajowej.

Jest natomiast rzeczą zupełnie jasną, że powinniśmy unikać importu produktów indywidualnego spożycia, a to nietylko w celu zmniejszenia ujemnego bilansu, lecz w celu dania możności zakupu poza granicami kraju maszyn, narzędzi itp. u nas nie wyrabianych, w celu umożliwienia naszym fabrykantom produkowania większej ilości lepszych i tańszych rzeczy. Osiągnięcie tego celu nie jest łatwą rzeczą. Jestem przeciwnikiem wszelkich restrykcyj policyjnej natury, jako nie prowadzących do celu i mających często opłakane skutki. Konieczne jest natomiast szerzenie w społeczeństwie zdrowych zasad czynów patrjotyzmu gospodarczego, a nie patrjotyzmu słów.

Przeglądając pozycje naszego obrotu towarowego z zagranicą, widzimy, że w ciągu dziewięciu miesięcy r. b. przywieziono: kosmetyków i pachnideł za 8 539.000 zł., bielizny za 3.853 000 zł., galanterji za 8.702.000 zł., tkanin jedwabnych za 29 547.000 zł. Razem te 4 pozycje stanowią pokaźną sumę 50.641.000 zł. O tę sumę możnaby zmniejszyć ujemność naszego bilansu, lub kupić prawie dwa razy tyle, co obecnie maszyn elektrycznych (20.996.000) i rolniczych (33.362.000). W pozycjach produktów spożywczych rzuca się w oczy poważna suma importu ryżu 57.[illegible]000 zł., który mógłby być zastąpiony kaszami krajowemi. I znowu powtarzam, można byłoby zdwoić przywóz niefabrykowanych u nas obrabiarek (16 801.000), lub maszyn włókienniczych (45 507.000). W każdym razie dokładna analiza przywozu pozwala przypuszczać, że niedobór bilansu handlowego, stanowiący zł. 780 305.000 można byłoby bez żadnej szkody dla naszego gospodarstwa narodowego zmniejszyć o 200.000.000 zł.

Czy można poprawić w znacznym stopniu nasz bilans handlowy przez wzmożenie eksportu — jest dla mnie rzeczą niezupełnie jasną. Jesteśmy słabo handlowo zorganizowani. Do organizacji handlu nazewnątrz trzeba przystąpić bezwłocznie, co czyni w znacznym stopniu instytut eksportowy. Lecz największe nawet w tym kierunku wysiłki nie będą mogły dać zadawalniających rezultatów wobec trudnej konkurencji z zagranicą, mającej tanie kapitały zaangażowane w wywozie produktów fabrycznych.

Trudno jest także przypuszczać, żebyśmy w bliskiej przyszłości mogli wydatnie zwiększyć wywóz z naszych kopalni: z węglem konkurencja na rynkach światowych staje się coraz cięższa, cynk i rudy cynkowe nie stanowią objektów wielkiego spożycia, nafty mamy sami niewiele, eksport drzewa wymaga znacznych nakładów, wywóz zaś artykułów rolniczych ściśle związany jest ze zwiększeniem wydajności gleby, zwiększenia inwentarza, co znowu pochłania znaczne kapitały, które trzeba sprowadzać zzewnątrz. Zresztą najbardziej celowe zabiegi w celu wzmożenia eksportu wymagają pracy planowej i znacznego czasu, więc myśl o aktywizacji naszego bilansu z dnia na dzień jest rzeczą nierealną.

Musimy sobie jednak wytknąć pewien określona plan i program działania z dokładnem wskazaniem tych produktów i przedmiotów, które musimy wwozić i tych, które narazie możemy eksportować.

Hipolit Gliwic,
senator.

W 12-tą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza.

Dziś upływa dwanaście lat, gdy na wolnej helweckiej ziemi w Vevey zakończył żywot Henryk Sienkiewicz — chluba i sława Polski współczesnej, hetman i władca dusz narodu, najdostojniejszy z żyjących synów Matki — Ojczyzny porozbiorowej. Nie doczekał zmartwychwstania Ojczyzny i nie ujrzał Jej skąpanej w słonecznym blasku wolności i niepodległości, której świt rysował się przed jego oczyma. Zmarł w dojrzałym już wieku, u szczytu sławy, ale w momencie dziejów najkrytyczniejszych, wśród klęsk, niebezpieczeństw i rozbudzonych nadziei.

Przez swoje powieści historyczne — osiągnął Sienkiewicz, jedyny w naszej literaturze to, o czem próżno marzył, największy nasz genjusz poetycki, Mickiewicz. »Pan Tedeusz« nie zdołał jeszcze dotrzeć tam, dokąd dotarły już »Ogniem i Mieczem« »Potop«, Pan Wołodyjowski« i »Krzyżacy«, które przyczyniły się do tego, że Sienkiewicz wziął duszę rodaków w swoje wyłączne władanie, że stał się niejako naszym królem, w sferze serc. Powieść »Quo vadis« jest wspaniałem wyznaniem wiary katolickiej Sienkiewicza. Był nie tylko zachwycającym malarzem, ale także nauczycielem, mądrym przewodnikiem swego społeczeństwa, był lekarzem chorej duszy polskiej. Spokojem wewnętrznym i pogodą słoneczną tchnęły Jego pisma, większe i mniejsze.

Że podnosił serca polskie, wielka to zasługa Jego przed narodem zwłaszcza ze względu na czas, w którym pisma Jego się pojawiły. Wychodziły one w epoce ciszy i przygnębienia ogólnego, wśród nocy bez gwiazd i — nadziei.

To też wszystkich oczy zwrócone były na Niego, jak na wyrocznię każde słowo Jego padało, jak kojący i krzepiący balsam na świeże rany społeczeństwa polskiego.

» Umieram nie wczas — nie zobaczę już wolnej Polski« skarży się — przed zgonem, ale gasnący wzrok Sienkiewicza widział zapewne oczyma duszy Ojczyznę miłą wolną i zjednoczoną.

W roku 1925 sprowadzono zwłoki Jego do Ojczyzny wśród wielkich uroczystości i pochowano w podziemiach katedry św. Jana w Warszawie. I spoczął na wieki na ziemi polskiej, na której tak owocnie pracował i którą tak bardzo ukochał rozsiewając na niej ziarna swej głębokiej wiedzy — ziarna miłości — ziarna dobroci i miłosierdzia, ziarna cnoty, prawdy i piękna.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

J. Dziankowski

10-lecie niepodległości w Zagłębiu.

10-lecie niepodległości na Piaskach.

Szkoła policyjna i posterunek policji udekorowane i oświetlone, domy i gmachy udekorowane flagami państwowemi, na ulicach czuć było nastrój świąteczny, uroczysty. W dniu 11 b. m. o godz. 10.45 rano wyruszył pochód z pod sokolni, w którym wzięły udział organizacje i trochę publiczności.

Przed rozwiązaniem pochodu przemawiał p. Wolff, wykazując pracę zdziałaną w ciągu 10 lat. Kończąc przemówienie mówca wzniósł okrzyk na cześć Polski, prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego z zapałem powtórzony przez zebranych. Wieczorem w sokolni odbyła się uroczysta akademja przy licznym udziale publiczności.

Dziesięciolecie niepodległości w Strzemieszycach.

W sobotę, dnia 10 bm. orkiestra i straż ogniowa fabryki »Strem« urządziły po ulicach capstrzyk. W strażnicy PKP. odbyła się zabawa dla kolejarzy i zgromadzonych gości.

W niedzielę dn. 11 bm. sformowały się o godz. 9.30 dwa pochody: jeden obok szkoły Nr. 1 przy ul. Szosowej i drugi obok strażnicy kolejowej. Pierwszy przeszedł częścią ul. Szosowej do kościoła, drugi wyruszył z miejsca zawiązania się do dworca radomskiego, gdzie nastąpiło poświęcenie kamienia węgielnego oraz wmurowanie aktu powstającej kapliczki, poczem ulicami Warszawską i Kościelną pochód skierował się na nabożeństwo do kościoła. — Po nabożeństwie wyruszyły połączone pochody ze sztandarami, orkiestrą fabryki »Strem« i kolejową, szkołami, przedstawicielami organizacyj, urzędów i ludności żydowskiej do szkoły Nr. 1 gdzie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy. W międzyczasie pochód zatrzymał się przy krzyżu pamiątkowym z 1918, stojącym przy zbiegu ul. Cmentarnej i Szosowej, gdzie wygłosił przemówienie ks. Gietyngier. Po odsłonięciu tablicy i przemówieniu ob. Haara pochód się rozwiązał. Wieczorem w sali kina »Iluzjon« odbyła się akademja z następującym programem: Przemówienie — p. Arnold, koncert orkiestry kolejowej, deklamacje dzieci, z tych zasługuje na wyróżnienie syn kierownika szkoły Nr. 1 p. Makarczyńskiego, który wygłosił z uczuciem wiersze własnego utworu, wznosząc okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, prezydenta i marszałka Piłsudskiego; dalej koncert »Lutni«, obrazek dramatyczny »Szaleńcy« w wykonaniu członków klubu sportowego »Siła« i żywe obrazy: związku strzeleckiego, harcerzy i sokoła.

O g. 14.15 odbyło się uroczyste nabożeństwo w synagodze z przemówieniami rabina Zandera, dr. Kaufmana i p. Szancera, z których pierwszy mówił o powstaniu Polski, dopatrując się w cytowanych ustępach psalmów Dawida i Salomona proroctw do powstania Rzeczypospolitej.

Drugi nakreślił szkic historyczny tworzenia się państwa od czasów pierwszego rozbioru Polski, a trzeci zwracał się do zaproszonych przedstawicieli społeczeństwa polskiego z zapewnieniem i apelem o współpracę w dalszem tworzeniu potężnego państwa.

Szkoła żydowska odśpiewała hymn narodowy, chór odśpiewał psalmy i orkiestra fabr. »Strem« odegrała hymn i I-szą Brygadę poczem uroczystość, mająca przebieg podniosły i poważny została zakończona.

Komitet obchodu zwrócił się do rady gminnej o nazwanie jednej z ulic ulicą 11 listopada, Rada na posiedzeniu w dn. 10 bm. nadała powyższą nazwę ulicy, idącej od ul. Warszawskiej obok stacji Strzemieszyce warsz. do wiaduktu kolejowego. Naogół obchód wypadł imponująco.

Fakt taki naprz., że sala na akademję była na godzinę przed rozpoczęciem wypełnione po brzegi, czego nie można było zanotować od szeregu lat, mówi dość wyraźnie o zainteresowaniu społeczeństwa.

Sław.

W Ząbkowicach.

Jak w całej Polsce, tak i w Ząbkowicach obchodzono święto dziesięciolecia niepodległości Polski z wielką uroczystością.

Przebieg obchodu był następujący:

W piątek wieczorem pobudka, próba sił. Zgromadzeni licznie ząbkowiczanie na czele z orkiestrą straży, z pochodniami okrążyli w pochodzie wioskę, rozwiązując pochód na placu domu ludowego. W sobotę rano nabożeństwo w kościele. Kościół zapełniony młodzieżą szkolną i liczną rzeszą obywateli. Celebrował i kazanie wygłosił ks. Pluciński. Po nabożeństwie akademja młodzieży szkolnej w domu ludowym.

W niedzielę o godz. 10 z dworca kolejowego pochód z orkiestrą wyruszył do kościoła. Znowu celebrował ks. Pluciński i do wypołnionej po brzegi publiczności wygłosił podniosłe kazanie z dziejów historji narodu polskiego, sławiąc naszych bohaterów narodowych, stawiając ich za przykład do naśladowania, a przedewszystkiem zachęcając do zgody i jedności w narodzie i do wytrwałej i wytężonej pracy dla chwały i potęgi najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Po nabożeństwie pochód skierował się na plac obok kościoła, który w dniu tym nazwano placem Wolności, zasadzono na nim dąb wolności. Tu znowu przemawiał ks. Pluciński wznosząc okrzyki na cześć Polski, prezydenta i marszałka Piłsudskiego. Następnie pochód skierował się do domu ludowego, w przejściu zaś obok przejazdu kolejowego, na murach domu narożnego, przy ul. wzdłuż toru kolejowego zawieszono tabliczkę z nazwą ulicy, którą nazwano »ulicą 11 listopada«. W domu ludowym wygłoszono kilka przemówień okolicznościowych i wznosząc okrzyki na cześć Polski i wszystkich, którzy przyczynili się do Jej zmartwychwstania, którzy w ofierze dla Niej nie szczędzili swego mienia i życia. O godz. 3 pochód rozwiązał się, a na zakończenie pamiętnej uroczystości, wieczorem w domu ludowym odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na sierociniec imienia marszałka Piłsudskiego.

W. Bereszko.

W gminie Ożarowice.

W sobotę we wszystkich szkołach, a mianowicie: w Sączowie, Ożarowicach i Tąpkowicach odbyła się uroczystość szkolna, na której zostały wygłoszone okolicznościowe przemówienia, deklamacje i śpiewy.

Straże ogniowe zebrały się w tym dniu o godz. 5-ej po poł., każda w swojej wsi; odśpiewano »Rotę« i odegrano pobudkę.

W tymże dniu szkoła w Sączowie na pamiątkę posadziła 2 drzewka przy studni im. starosty Ołpińskiego.

W niedzielę o godz. 9-ej rano odbyło się nabożeństwo w kościele w Sączowie, na które przybyły wszystkie szkoły, ochronka, straże ogniowe, przedstawiciele urzędu gminnego, policji i ludność okolicznych wsi.

Po nabożeństwie odbyła się defilada, poźniej udał się pochód do remizy strażackiej w Sączowie.

W remizie na wstępie muzyka odegrała hymn narodowy, przemówienie wygłosił p. Jaworowski, dzieci szkół odśpiewały kilka pieśni narodowych i wygłosiły deklamacje.

Na zakończenie odśpiewano »Rotę« i pochód przy dzwiękach muzyki udał się do Tąpkowic, gdzie zostało również wygłoszone przemówienie i deklamację.

Komitet wysłał depesze hołdownicze do p. prezydenta I. Mościckiego i marszałka J. Piłsudskiego.

Zaznaczyć trzeba, że wielce przyczyniło się do zorganizowania tej uroczystości nauczycielstwo, któremu w imieniu straży i ludności dziękował prezes straży p. Głażewski.

Komuniści nie oddadzą swych głosów na ks. Marchewkę.

Wiec i aresztowanie głównego mówcy.

Unieważnienie obydwuch list komunistycznych przy wyborach do rad miejskich w Sosnowcu i Dąbrowie wywołało wśród komunistów duże podniecenie.

Celem ostatecznego ustalenia na kogo należy oddać głosy, komuniści zwołali onegdaj w sali kina »Momus«, na Pogoni, wielki wiec, przy udziale paruset osób.

Przewodniczył, p. Rożek, sekretarzował p. Cwiek.

Po przemówieniach Gadomskiego, członka centralnego komitetu wykonawczego P. P. S. lewicy, Rożka i Wrońskiego, zabrał głos sekretarz okręgowy P. P. S. lewicy, Ludwik Gudkowski, nawołując zebranych do demonstacyjnego głosowania na unieważnione listy komunistyczne, co też zebrani uchwalili.

W końcu swego przemówienia Gudkowski wniósł szereg okrzyków antypaństwowych.

Z kolei usiłowali wygłosić przemówienia przedstawiciele P. P. S. Angier i Staśko, jednakże nie pozwolono im mówić, a z chwilą zaintonowania przez zebranych »Międzynarodówki« wiec rozwiązano.

Bezpośrednio po wiecu policja aresztowała Gudkowskiego. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy nim wiele kompromitującego materjału.

Gudkowski został w dniu wczorajszym przekazany do dyspozycji sędziego śledczego,

Pogłoski więc, jakoby komuniści, po unieważnieniu ich list mieli oddać »na złość« swe głosy na ks. Marchewkę, okazują się obecnie płonne.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 15 Czwartek

Dziś: Leopolda
Jutro: Edmunda
Wschód słońca 6.57
Zachód „ 3.44

RADJO.

KATOWICE.

Czwartek 15 — listopada.

11.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
12.05 Transmisja z Warszawy.
12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej.
14.— Przerwa.
15.45 Komunikaty polskiego zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.55 Przerwa.
17.10 Odczyt pt. „Juljusz Słowacki“.
17.35 Skrzynka pocztowa,
18.— Transmisja audycji literackiej.
19.— Rozmaitości.
19.30 Odczyt pt. „Dzisiejsza Anglja“.
19.56 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.— Komunikat rolniczy.
20.05 Odczyt z cyklu: „Przed zimą“.
20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
22.— Transmisia komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.
22,30 Transmisja muzyki lekkiej.

Ogólna.

Odznaczenie wojewody p. Władysława Korsaka

Z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości został odznaczony pan wojewoda kielecki Korsak krzyżem komandorskim »Polonia Restituta«.

W związku z tem urzędnicy urzędu wojewódzkiego zebrali się w sali portretowej województwa, celem złożenia życzeń wojewodzie i okazania swej wielkiej radości z okazji tego szczytnego odznaczenia.

Imieniem zebranych przemówił w gorących i serdecznych słowach wicewojewoda Kroebl, podnosząc wielką radość zebranych z tego wysokiego odznaczenia, którego cząstka spada również i na wszystkich urzędników, których jest szefem.

Wzruszony tą życzliwością i serdecznością, podziękował p. wojewoda zebranym, podnosząc lojalną współpracę i dzielną pomoc ze strony urzędników województwa i zachęcając do dalszej owocnej pracy dla dobra państwa.

Tragiczna śmierć robotnika w Sosnowcu.

70-letni staruszek żywcem pogrzebany w piasku.

Wczoraj o godz. 13.45 pp. mieszkańcy ulicy Marjackiej na Pogoni zostali zaelektryzowani grozą przejmującym wypadkiem, jaki miał miejsce w piwnicy nowobudującego się domu przy tejże ulicy.

W piwnicy tego domu zajęty był wybieraniem piasku 70-letnim robotnik Andrzej Sporyszewski, zamieszkały przy ulicy Nowopogońskiej.

W pewnym momencie, z jednej ściany, na skutek złego zabezpieczenia, zsunął się nowowybrany piasek i grubą warstwą przysypał nieszczęśliwego.

Wypadek odrazu spostrzeżono, zabrano się do ratunku i w krótkim czasie Sporyszewskiego wydobyto, lecz pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano nieszczęśliwego przywrócić do życia.

Zwłoki zabezpieczono do czasu zjechania komisji.

Jeden z morderców gajowego sam się zgłosił do sędziego śledczego.

Po siedmiodniowej tułaczce w lasach oddał się w ręce sprawiedliwości.

Przed tygodniem głośna była sprawa zabójstwa gajowego pod Ogrodzieńcem i sensacyjna ucieczka sprawców Mudyny i Piątka w Będzinie, podczas eskortowania ich do więzienia będzińskiego.

Otóż jeden z nich Franciszek Mudyna, zięć zamordowanego, zgłosił się w dniu 13 bm. sam do sędziego śledczego. Zaaresztowany ponownie zbadany zeznał, że w owym dniu, idąc razem z Piątkiem skuty, poczuł nagle silne szarpnięcie, wskutek czego upadł. Zanim się zorjentował Piątki już nie było, jak również policjanta, który pobiegł za Piątkiem; przy nim zostały się tylko zerwane łańcuszki. Widząc się wolnym, zaczął i on uciekać, kierując się w stronę zachodnią. Wypadł na pole i pod lasem ukrył się w stogu siana, gdzie przeleżał 4 dni i noce o bochenku chleba.

Później zdecydował się wyjść i przez Łazy i Zawiercie dotarł do domu. Ponieważ jednak dowiedział się odrazu, że jest tam poszukiwany, kilka dni spędził w lesie. W obawie przed większą karą i niepewnością wahał sam oddać się w ręce sprawiedliwości.

O Piątku nic nie wie, lecz według innych wiadomości, ma on się ukrywać w okolicznych lasach. Prawdopodobnie będzie on wkrótce ujęty.

Uczczenie dziesięciolecia niepodległości Rzplitej.

Na ogólnem zgromadzeniu ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w dniu 27-X b. r. w Warszawie uchwalono przez aklamację, że liga w związku z dziesięcioleciem niepodległości Ojczyzny, zwróci się do wszystkich swoich placówek oraz do całego społeczeństwa z wezwaniem, by poparły jaknajenergiczniej budowę szkoły pilotów w Radomiu. Ponieważ komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach urządził na ten cel loterję, przeto zarząd główny w zrealizowaniu powyższej uchwały ogólnego zebrania, wzywa wszystkich, komu jest droga Ojczyzna i Jej wolność do jaknajwydatniejszego poparcia tej loterji i masowego zakupu jej losów. Zarząd główny zwraca się także do komitetów oraz kół L. O. P. P., prosząc je o energiczne zajęcie się tą sprawą. Losy w cenie 1 zł. za sztukę są do nabycia we wszystkich komitetach lokalnych i kolekturach loterji państwowej.

Zarząd główny L. O. P. P. ma niezłomną nadzieję, że całe społeczeństwo w zrozumieniu ważności ufundowania szkoły pilotów dla państwowości nszej, której dziesięciolecie teraz obchodzimy, zechce przyjść lidze w tej sprawie z pomocą i w ten piękny a pożyteczny sposób uczci radosną dla nas rocznicę.

Z Sosnowca.

(s) Inspekcja zakładów pracy. PUPP, w Sosnowcu rozpoczął przeprowadzanie systematycznych inspekcyj zakładów pracy w zakresie obowiązkowego ustawodawstwa resortu tego urzędu. Inspekcji stopniowo poddane będą wszystkie zakłady pracy na terenie Sosnowca, Będzina, Dąbrowy Górniczej, Zawiercia, Czeladzi i Olkusza, oraz powiatów będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

(s) Konferencja w P. U. P. P. Wczoraj kierownik PUPP. p. Gawroński odbył dłuższą konferencję z przybyłymi z Zawiercia przedstawicielami związkow zawodowych pp. Karchielem, Powązką i Słowikiem. Tematem konferencji była obecna sytuacja bezrobocia na terenie m. Zawiercia.

(s) Jedynka a wybory. W dniu 13.XI 1928 r. o godz. 5 wieczorem odbyło się zebranie przedwyborcze BBWR., na którym przemawiali kandydaci do rady miejskiej z listy nr. 1 dr. Rzadkiewicz i A. Hauke.

Po krótkiej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili głosowac na listę nr. 1.

W tymże dniu odbyło się zebranie drobnych kupców chrześcjan przy ul. Kołłątaja 17. Przewodniczył na zebraniu p. Edmund Zieleniec z listy BBWR. nr. 1. Po wyczerpaniu listy mówców, zebrani postanowili głosować według swego sumienia.

Jednak tendencja i większość mówców wypowiedziała się za listą nr. 1.

Zebranie przedwyborcze BBWR. do rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się na ul. Ostrej 15 bm., w czwartek, między godz. 5 a 7 wieczorem w lokalu partji pracy przy ul. Brackiej 2.

W dniu 15 bm. w czwartek odbędzie się zebranie kandydatów B.B. W.R. lista nr. 1 do rady miejskiej w Sosnowcu w lokalu »Lutni« przy ul. Warszawskiej nr. 22 o godz. 8-ej wieczorem.

(s) Z kopalni Renard. W niedzielę w dniu 11 XI 1928 r. o godz. 5 popoł. w sali związku górników oddziału Renard odbyło się otwarcie czytelni pism przy związku górników. W odnowionej i upiększonej sali zebrało się grono robotników. Zagaił otwarcie czytelni przewodniczący związku p. Babiarz podając znaczenie czytelni w tak ważnym ośrodku robotniczym. Z kolei zabrał głos prezydent Bień, który w kilku

Kto zamordował?

13.

Chcąc jej udzielić objaśnień, musiałem wziąść go do rąk. Ten jedyny raz miałem w ręku rewolwer p. Leavenworth.

P. Harwell zwiesił głowę na piersi i z widocznem wzburzeniem oczekiwał dalszych zapytań.

— Powiadasz pan, że pana prosiła, abyś jej wytłómaczył konstrukcyę rewolweru. Czego chciała właściwie się dowiedzieć?

— Jak go się nabija i jak się pociąga ze cyngiel — odparł szeptem prawie, czyniąc nadaremne wysiłki, aby się okazać spokojnym.

Dreszcz przebiegł po sali.

Nawet sędzia śledczy spojrzał na młodzieńca, z litością i zdziwieniem.

— Panie Harwell — spytał wreszcie — czy nie masz pan nic więcej do zeznania?

Sekretarz wstrząsnął głową.

Panie Gryce — szepnąłem, kładąc rękę na ramieniu dedektywa — błagam pana...

Nie dał mi dokończyć.

— Sędzia śledczy wezwie te panie za chwilę — odparł żywo — jeśli pan chcesz spełnić wobec nich swój obowiązek, bądź gotów. To tylko mogę panu powiedzieć.

„Spełnić mój obowiązek.” Te słowa otrzeźwiły mnie. Z przed oczu moich zniknęła teraźniejszość wraz z całą swą grozą. Ujrzałem dwie śliczne główki, pochylone z niepokojem nad zwłokami tego, który im ojca zastępował.

Powstałem, a że w chwili tej sędzia śledczy wzywał na ławę świadków miss Maryi i Eleonorę, wystąpiłem i jako przyjaciel domu — mam nadzieję, że nikt mi tego kłamstwa za złe nie poczyta — prosiłem o pozwolenie przyprowadzenia ich tutaj.

Uzyskawszy je, wyszedłem pospiesznie, aby uniknąć ciekawych spojrzeń. W sieni p. Gryce szepnął mi na ucho:

— Drugie piętro, od frontu, pierwsze drzwi nawprost schodów. Te panie są już uprzedzone i oczekują pana.

VI.

„Drugie piętro, pierwsze drzwi nawprost schodów.”

Cóż miałem ujrzeć za chwilę?

Mimowoli przychodziły mi na myśl ostrzeżenia mojej matki, udzielane mi już bardzo dawno:

„Pamiętaj, mój synu — mówiła — pamiętaj, że kobieta, posiadająca tajemnicę, może być bardzo ciekawem studjum, lecz nie będzie nigdy dobrą i pewną towarzyszką życia.”

Zadanie niewątpliwie nader rozumne i doświadczone, lecz nie dające się zastosować do danych okoliczności, gdyż niemiałem najmniejszego zamiaru zainteresować się żywiej którąkolwiek z tych pań.

A jednak słowa te wracały mi wciąż na myśl z niepojętą uporczywością.

Widok drzwi, wskazanych mi przez p. Gryce nadał inny myślom moim kierunek:

Za chwilę miałem się znaleźć wobec nieszczęśliwych synowic człowieka, zamordowanego tak podstępnie. Zatrzymałem się chwilkę przed drzwiami, aby się przygotować do tego spotkania.

Nagle głos czysty i doniosły, wymówił w głębi pokoju te złowrogie słowa:

„— Nie oskarżam cię żeś w niego godziła własną ręką, choć doprawdy nie wiem, kto inny mógłby to uczynić, lecz w głębi duszy posądzam twoją wolę, twoje serce, twoje myśli i chcę, abyś się o tem dowiedziała.”

Nogi się podemną zachwiały, jak gdyby mnie kto uderzył w same piersi obuchem.

Wielki Boże! wobec jakiegoż to ogromu nieprawości miałem się znaleźć za chwilę!

Byłem jeszcze pod tem wrażeniem grozy, gdym uczuł dotknięcie obcej ręki na mem ramieniu. Odwróciłem się żywo. Przedemną stał p. Gryce, trzymał palce na ustach, twarz jego energiczna, nosiła ślady wzburzenia.

— Wejdź pan — szepnął — nie znasz jeszcze, jak widzę, świata, w który wkraczasz. Zapanuj nad, sobą, a pamiętaj, że czeka nas sędzia śledczy.

— Ale któż to odzywał się przed chwilą?

— Dowiemy się zaraz.

Nie zwracając uwagi na moje spojrzenie błagalne, zapukał do drzwi i otworzył je na oścież.

Stanąłem na progu, olśniony widokim, jaki się oczom moim przedstawił. Ujrzałem prześliczną kobietę. Podniosła się właśnie nawpół z dużego atłasowego fotela, w ruchu tym i w twarzy było widać, że przemawia z oburzeniem.

Była to blondynka, posągowych kształtów, śnieżnej białości, o rysach klasycznych i szlachetnem czole, opromienionem złocistemi włosami, jedną ręką opierała się o poręcz fotelu, drugą wyciągnęła przed siebie wskazując jakiś odległy przedmiot w pokoju.

c. d. n.

słowach podkreślił, że robotnicy zdobyli się na tak ważny krok, że oświata została doceniona przez klasę robotniczą, poczem dokonał aktu otwarcia czytelni, życząc jej rozwoju, a jednocześnie przyrzekając, iż władze miejskie będą mieć na uwadze dalszą pomoc dla tak ważnej placówki. Następnie zabrała głos p. Waśniewska życząc jej należytego rozwoju, oraz zadeklarowała pomoc pism z czytelni miejskiej, co zebrani przyjęli z zadowoleniem. Z kolei zabrał głos p. Lebiedzki, przedstawiając budżet czytelni.

Następnie przemawiało jeszcze kilku robotników, witając otwarcie nowej placówki.

Czytelnia jest otwarta dla wszystkich w godzinach od 9 r. — 12 i 5 pop. — 8 wieczorem.

(s) **Systematyczna kradzież.** Jasny Izaak (Targowa 15) zameldował o systematycznej kradzieży beczek z piwa, przez niewiadomych sprawców, na ogólną sumę 300 zł. W dniu 13 bm. został przyłapany Władysław Klimek (Kaliska 6).

Z Będzina.

(b) **O nadsyłanie sprawozdań.** Powiatowy komitet obchodu 10lecia niepodległości zwraca się za naszem pośrednictwem do wszystkich lokalnych komitetów, by do dnia 20 listopada br. nadesłały sprawozdania z obchodów.

Komitet posiada jeszcze pewną ilość znaczków z okolicznościowym napisem 10 lecia i budowy sierocińca, to też lokalne komitety powinny znaleźć jaknajszybciej rynek zbytu, prócz tego lokalne komitety zechcą zlikwidować wszystkie imprezy i nadesłać z nich sprawozdania, które kierować należy: starostwo, II piętro pokój 37, ewentualnie tel. nr. 7.

(b) **Kurs dla kierowników administracyjnych.** Urząd wojewódzki w Kielcach urządził w dniu 13, 14 i 15 listopada br. kurs dla kierowników administracyjnych przy starostwach. Na kursie tym był referendarz starostwa, p. St. Śmietanko.

(b) **Nowe ambulatorjum w Zagórzu.** W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego sejmiku, na którem postanowiono uruchomić nowe ambulatorjum weterynaryjne w Zagórzu i powołać do życia dwa przedszkola w powiecie: jedno w gminie olkusko siewierskiej, a drugie w Rogoźniku.

(b) **Nieogiędni.** W ub. wtorek Markiewka Emilja, przyjechała ze Śląska z mężem do Będzina. Przed sklepem zostawili rower i teczkę, a sami weszli, by uskutecznić zakupy. Za parę chwil przyniósł im teczkę niejaki Mrówka Mojżesz, Modrzejowska 46, ale bez gotówki.

(b) **Kradzieże.** Buchlinderowi Herszowi, Kołłątaja 24, skradziono kilka paczek papieru, wartości 80 zł.

Baumgartenowi Hermanowi, Zamkowa 9, skradziono z komórki 4 gołębie.

Z Czeladzi.

(c) **Zebranie komitetu rozbudowy miasta.** Dziś, ti. 15 bm., o godz. 6 wieczorem w sali magistratu odbędzie się zebranie komitetu rozbudowy miasta. Na porządku dziennym udzielenie pożyczek na remont i budowę domów.

(c) **Podziękowanie za pamięć.** 11 bm. w dniu ogólnej radości p. dyrektorowa Przedpełska pamiętała o dzieciach, będących w schronisku, utrzymywanem przez magistrat i przesłała im podarunki w postaci cukierków, jabłek itp. łakoci. Wdzięczni wychowankowie za pamięć i podarunki przesyłają Jej tą drogą serdeczne podziękowanie.

(c) **Oczyścić ulice i place na Piaskach.** Stan higjeniczny ulic i placów na Piaskach pozostawia bardzo dużo do życzenia. W rynsztokach kilku ulic, a między innemi: Clemenceau i Borowej, pełno wody i błota, przecznica zaś, łącząca ul. ul. Nowopogońską i Piłsudskiego jest jednem wielkiem bajorem. Na placu obok ruchliwej ulicy Borowej stoją kałuże pokrytej pleśnią wody i leży gruba warstwa cuchnącego błota, również na placu przy ul. Zwycięstwa, obok mostu stoją kałuże wody. Ze względu na zdrowotność należałoby usunąć zbyteczne »ozdoby« ulic i placów. Place winny być wyrównane rajmówką lub ziemią, a w rynsztokach należy poprawić studzienki.

(c) **Za nieostrożną jazdę samochodem** policja pociągnęła do odpowiedzialności Gawlika Józefa, ul. Krzywa.

(c) **Dziecko pod kołami samochodu.** W dniu 13 b. m. po południu pod koła samochodu kierowanego przez szofera Dąbka Franciszka, Sosnowiec 3-go Maja, upadł pięcioletni chłopiec Żabski Bronisław, Bytomska 55, który został bardzo silnie potłuczony. Policja pociągnęła do odpowiedzialności szofera za nieostrożną jazdę, a rodziców za brak opieki nad dzieckiem.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie rady miejskiej.** Ostatnie plenarne posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w sali posiedzeń w magistacie.

(d) **Zebranie przedwyborcze B. B.** W nadchodzący piątek w sali kina »Wenus« w Dąbrowie o godzinie 7 wieczorem odbędzie się zebranie przedwyborcze B. B., na które zapowiedziany j e s t przyjazd dwuch posłów pp.: Polakiewicza i Idzikowskiego.

(d) **Za grę w trzy blaszki.** Onegdaj w Dąbrowie policja przyłapała na oszukańczej grze w trzy blaszki niejakiego Piotra Wolyniera, zamieszkałego przy ulicy Limanowskiego 10.

(d) **Przypadek czy zbrodnia?** Właściciel domu przy ulicy 1 Maja na Redenie w Dąbrowie zgłosił się onegdaj do policji i zameldował, że w korytarzu domu znaleziono tlejącą się szmatę. Niewiadomo, czy wypadek ten spowodowany był przypadkowo, czy też działa tu jakaś zbrodnicza ręka. Śledztwo w toku.

(d) **Bójka na kursach wieczorowych.** Onegdaj na kursach wieczorowych w Dąbrowie został pobity uczeń kursów niejaki Marjan Hulist, zamieszkały na Zielonej. Nazwiska sprawców pobicia są dotychczas nieustalone. Oprócz lekkich obrażeń ciała Hulist ma ranę w głowie, zadaną jakiemś tępem narzędziem. Śledztwo w toku.

(d) **Skonfiskowane odezwy.** W związku z wystąpieniem członków magistratu z komisji wyborczej na skutek niezgody co do numeracji listy, PPS. wydała odezwy, w których zarzucała głównej komisji wyborczej niezgodne postępienie przy numeracji. Policja odezwy skonfiskowała.

Z Zawiercia.

(z) **Wyjazd prezydenta miasta.** Prezydent miasta p. Klepa wyjechał do Warszawy i Łodzi w sprawach finansowych. Jednocześnie p. prezydent starać się będzie o przyspieszenie wypłaty dalszych rat pożyczki dolarowej.

(z) **Wypadek kolejowy.** Obok przejazdu kolejowego, w czasie manewrowania pociągu towarowego wyskoczyły z szyn cztery ostatnie wagony towarowe. Wagony te po kilku godzinach robotnicy ustawili na szynach.

Z Olkusza.

(ol) **7-letni chłopiec puszcza z dymem zagrodę.** 13 b. m. przed południem wybuchł pożar we wsi Mazaniec pod Olkuszem, którego pastwą padł dom wraz z zabudowaniami Piotra Kluczewskiego. W chlewie spaliła się krowa i owca, spora część nieruchomości, oraz zapas żywności na zimę. Ogień zaprószył 7 letni syn poszkodowanego, pozostawiony bez opieki w domu. Kluczewska wyszła na targ do Olkusza, zamknąwszy w izbie dziecko. »Więźniowi« sprzykrzyła się samotność, wyszedł oknem na podwórko i pod chlewem na ściółce napalił sobie ogień. Wkrótce ogień ogarnął całe zabudowanie, które spłonęło. Miejska straż ogniowa z Olkusza dogasiła tylko zgliszcza i zabezpieczyła sąsiednie budynki od pożaru.

(s) **Komunizujący Szykman ze Sławkowa pod kluczem.** Policja sławkowska zaaresztowała Lewka Szykmana, lat 21, mieszkańca Sławkowa w związku z wywieszeniem 2-ch sztandarów komunistycznych w Sławkowie. W mieszkaniu Szykmana znaleziono materjał czerwony na sztandary, broszury i ulotki »Mopru«, gazety żydowskie nielegalne i t. p.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wojownicza Chana.

55 letnia Chana Jarczyk, mieszkanka Sosnowca (Małachowskiego 16), aczkolwiek w podeszłym już wieku, jednak wojownicza, o czem świadczy fakt, jaki miał miejsce w dniu 13 lipca b. r.

Gdy w dniu tym znalazł się w jej mieszkaniu komornik sądowy wraz z asystującym mu funkcjonarjuszem policji, celem wyrugowania jej z rodziną z mieszkania na mocy wyroku sądu pokoju, złapała wiadro z wodą i wylała całą zawartość na posterunkowego, zalewając równocześnie akta komornika.

W dniu wczorajszym wojownicza Chana odpowiadała za swój wybryk przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał ją na dwa tygodnie więzienia, zawieszając jej wykonanie kary ze względu na podeszły wiek.

Szanować nauczycielstwo.

W dniu wczorajszym odpowiadała przed sądem okręgowym w Sosnowcu 55-letnia Marja Mierzwińska, mieszkanka Sosnowca (Kaliska 16), jako oskarżona o znieważenie nauczycielki szkoły powszechnej, p. Bronisławy Weychert.

Marja Mierzwińska, czując się obrażoną na p. Weychert za wielokrotne jej uwagi, by doprowadziła uczęszczające do szkoły swe dziecko do czystości, w dniu 19 września przybyła do szkoły i w czasie pauzy poczęła wygrażać nauczycielce pięściami i wymyślać obelżywemi słowami.

Awanturniczą Mierzwińską zaopiekowała się policja, a sąd skazał ją na miesiąc więcienia.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.11.

Warszawa dol. $8.88^{1}/_{4}$
Nowy Jork 8.90
Londyn $43.23^{1}/_{4}$
Paryż $34.84^{1}/_{2}$—$34.83^{1}/_{2}$
Wiedeń $125.35^{1}/_{2}$
Praga $26.42^{1}/_{2}$
Belgja $123.93^{1}/_{2}$
Szwajcarja 171.59
Holandja 357.90
Stokholm 238.37
Dol. War. pr. obr. $8.88^{2}/_{5}$
5% Poż. Przem. Dol. zł. 114.00-115.00 —114.—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 118.00—117.75

Tendencja: utrzymana

AKCJE.

Warszawa, 14.11

Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 174.00
Bank spół. zarobk. 80,—
Kijewski 96.00
Spiess 205.—
Cukier 46.—
Firlej 62.75
Lilpop 35.—
Modrzejów 31.00—32.—
Norblin 205.00
Ostrowiecki serja B I 105,— II 102.—
Pocisk 5.00
Rudzki 39.00
Starachowice 39.00—38.75—39.00
Zieleniewski 145.60
Zawiercie 17.50

Tendencja: utrzymana

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 14.11.

Zyto 33.00—33.50
Pszenica 41.00—42.00
Jęczmień przemiał. 34.00—35.00
Jęczmień browar. 35.50—37.50.
Owies 32.00—33.00
Otręby żytnie 26.00—27.00
Otręby pszenne 26.50—27,50
Mąka żytnia 70% 46.—
Mąka pszenna 65,% 61.00—65.00
Groch Viktorja 65.00—70.00
Groch Folgiera 59.00—64.—
Groch polny 47.00—50.—
Ziemniaki fabryczne 18% 5.70—6.10

Usposobienie spokojne

Syndyk tymczasowy masy upadłości

Edmunda Moszkowskiego zawiadamia w myśl art, 502 K. H. wierzycieli masy upadłości
tegoż Moszkowskiego, aby się stawili w ciągu 40-tu dni osobiście, lub przez swych peł-
nomocników do tymczasowego Syndyka w Sosnowcu przy ulicy Sobieskiego Nr. 1 w go-
dzinach 5—6 po południu, celem oświadczenia z jagiego tytułu i w jakiej sumie są wie-
rzycielami i złożyli tytuł wierzytelności. Termin 40 dniowy liczyć się zaczyna od dnia
15 listopada 1928 roku. Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 15 stycznia
1929 roku—10 rano w kancelarji Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Syndyk tymczasowy
Adwokat M. CHĄDZYŃSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nie każdy
STRZAŁ



jest skuteczny. Ale każde ogłoszenie drobne
w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA"
wywiera skutek.
Pamiętajcie o tem!

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukoczeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

Stenografji wyucza listownie najdoskonalej: Instytut Stenograficzny - Warszawa, Krucza 26. Księgarniom przesłaliśmy dziewięć różnych wydawnictw Wojnara. Żądajcie okazania.

Biuro pf. „Pomoc" w Sosnowcu, ul. 1-go Maja nr. 14, przyjmuje do nauki pisania na maszynach różnych systemów pod kierownictwem siły dyplomowanej. Warunki do omówienia.

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografii „STUDIO" Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23 vis a vis Kościółka kolejowego.

Licytacja w sosnowieckim lombardzie prywatnym rozpocznie się dnia 15 listopada rb. od godziny 10-tej rano.

Sklep do sprzedania z mieszkaniem. Pogoń, Florjańska 22.

Do sprzedania samochód „Ford" na nowych gumach, nie drogo. Wiadomość „Expres Zagłębia".

Sprzedaż konia wałacha z publicznej licytacji odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 9 rano w więzieniu w Będzinie, ul. Mostowa.

Do odstąpienia budka nr. 57 i 58. Sosnowiec. Hale Rozwoju.

Sprzedam niedrogo nowy rower i detektor. Sosnowiec, Marjacka 12, Puszczewicz.

Posady i prace.

Sierota inteligentna, pracowita, skromnych wymagań z praktyką, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Sierota".

Panienka rutynowana, pracowita, poszukuje posady w sklepie spożywczym, piekarni, cukierni itp. Zgłoszenia kierować Dąbrowa „Expres Zagłębia" dla „Ekspedjentki".

Pomocników stolarskich i ślusarskich oraz chłopców poszukuje „Laura" Sosnowiec, Dekierta 13.

Wolne miejsca na dzień 15 listopada 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 20, majstrów hutniczych wraz z pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 3, pomocników hutniczych i bańkarzy na butelki na wyjazd 20, ślusarz starszy z 15-letnią praktyką w miejscu 1, ślusarz wykwalifikowany do robót instalacyjno-kanalizacyjnych 1, stolarz młody 1, kotlarz wykwalifikowany 1, pomocy kotlarskiej lub kowalskiej starszych ponad 25 lat 3, karniarz samodzielny 1, pomocników formierzy (giserów) 2, tokarz wykwalifikowany 1, robotników do pracy dołowej do kopalni 10, robotników do robót ziemnych 12, służby domowej kobiet 6.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący prac. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 36 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 35 osób.

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów. Wiadomość Dąbrowa 3-go Maja 7.

Kierownik - ceramik poszukuje posady. Dokładna znajomość wyrobu kafli, dren. dachówek, znajomość maszyn spalinowych, elektrycznych, parowych. Łaskawe oferty proszę kierować do redakcji „Expresu" pod „Kierownik".

Fryzjerski zdolny pracownik męski potrzebny od zaraz. Krawiec, Sosnowiec, Dekierta 1.

Fryzjerski zdolny pracownik męski potrzebny od zaraz. M. Zyngermyn, Sosnowiec, Modrzejowska 47.

Początkującej siły biurowej ze znajomością buchalterji, poszukuje kopalnia węgla. Zgłoszenia piśmienne z podaniem żądanego wynagrodzenia kierować Dąbrowa Górnicza kop „Józefa".

Potrzebny chłopiec od 15 lat do Fabryki Zamków. Sosnowiec, Czysta 8.

LOKALE.

Jest do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią w Dąbrowie, Szkolna 18.

Mieszkanie z wygodami (2 pokoje z kuchnią) poszukuje się w Sosnowcu. Wiadomość w redakcji „Polonji" w Sosnowcu, 3-go Maja 5 a.

Zgubione dokumenty.

Ignacy Glücksman zagubił fryzjerskie świadectwo nauki. Łaskawy znalazca zwróci do „Expresu Zagłębia" w Będzinie.

Gacek Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię hr. Renard.

Kurdyś Leopold zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Kajla Porja Zylbersztajn (r. 1890) zgubiła paszport wydany przez magistrat m. Sosnowca.

Mordka Lejb Feldlaufer zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ROZNE.

Wyżymaczki do reperacji przyjmuje fabryka wyżymaczek „Laura" Sosnowiec, Dekerta 13, wejście z podwórza I-sze piętro.

Zaginęła wilczyca, odprowadzić, za nagrodą pod adres Dąbrowa, Okrzei 8. Witaszek Mieczysław.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94